

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/granice/73847,KOP-w-wojennej-pozodze.html>



ARTYKUŁ

KOP w wojennej poźodze

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: ARTUR OCHAŁ 07.09.2020

We wrześniu 1939 r., gdy wrogowie z Zachodu i ze Wschodu przekroczyli granice naszego państwa, żołnierze KOP pierwsi stanęli do walki. Ich trud i wojenne losy przez wiele lat zacierane były w pamięci naszego społeczeństwa, omijano i dyskredytowano ich rolę.

Po utworzeniu w 1924 r. w kolejnych wariantach planów wojennych „R” (Rosja) KOP był przewidywany jako siły osłony dla prowadzonej mobilizacji powszechnej, a po jej zakończeniu i przejściu w głąb kraju miał być podstawą do formowania jednostek drugiego rzutu. Oddziały KOP, dzięki dobrej znajomości terenu pogranicza, miały prowadzić działania opóźniające, z zastrzeżeniem ich przeorganizowania i wzmocnienia bronią maszynową i artylerią. W planie mobilizacyjnym „N” (Niemcy) jednostki formacji miały zapewniać osłonę granicy wschodniej od strony Związku Radzieckiego.

W doktrynie wojennej z lat 1926–1935 na plan pierwszy zostało wysunięte studium „Wschód”, zakładające prowadzenie wojny obronnej z naszym wschodnim sąsiadem. W razie konfliktu zbrojnego ze Związkiem Radzieckim zadaniem oddziałów KOP miała być osłona mobilizacji wielkich jednostek armii, ich ześrodkowania i rozwijania wojsk operacyjnych. Prowadzono także studia nad planami mobilizacji wielkich jednostek z oddziałów KOP, które mogłyby zostać użyte na wypadek wojny z Niemcami. Plany opracowane w 1930 r. zakładały zmobilizowanie przez KOP aż pięciu dywizji piechoty, tj. „Grodno”, „Wilno”, „Szczara”, „Polesie” i „Podole”. W związku z tym w latach 1937–1938 przeprowadzono reorganizację jednostek KOP, w wyniku której dostosowano go do potrzeb działań osłonowych, m.in. utworzono kompanie ckm i saperów oraz sformowano jednostki artylerii.

Podczas wojny obronnej 1939 r. żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza bohatersko stawili opór trzem agresorom, tj. wojskom niemieckim i słowackim oraz Armii Czerwonej, która 17 września zdradziecko zaatakowała nasz kraj.

W latach 1935–1939 ponownie przyjmowano, że przeciwnikiem wojsk polskich będą Związek Radziecki i Niemcy. Dlatego podjęto decyzję o modernizacji i rozbudowie armii, która objęła także jednostki KOP. Obowiązujący w tym czasie plan „Wschód” zakładał, że siły polskie muszą prowadzić działania opóźniające i tzw. defensywę strategiczną dzięki systemowi stałych oraz polowych umocnień i fortyfikacji. Podobnie jak we wcześniejszych planach oddziały KOP na granicy wschodniej II Rzeczypospolitej miały prowadzić działania opóźniające i osłonowe w razie wkroczenia Armii Czerwonej.

Plan wojenny „Zachód” zakładał początkowo, że bataliony KOP będą wyłącznie osłaniać granice wschodnie, tj.

z Litwą, Łotwą, ZSRR i Rumunią, jednak pogarszająca się sytuacja w stosunkach polsko-niemieckich zmusiła Sztab Główny do zmiany założeń planu i wzmocnienia jednostek armii, przez uszczuplenie sił i przesunięcie części oddziałów KOP w głąb kraju. Ostatecznie po rozpadzie Czechosłowacji i umocnieniu się wpływów niemieckich na Słowacji konieczne stało się wydzielenie części sił KOP do obrony granicy południowej, osłanianej przez słabą Armię „Karpaty”. W maju 1939 r. wprowadzono do planu poprawki zgodnie z założeniem, że Polska nie będzie prowadzić wojny na dwóch frontach. W ochronie Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej miały pozostać jedynie słabsze, odtworzone jednostki KOP, wzmocnione zmobilizowanymi rezerwistami.



Niemiecka kawaleria i kolumny zmotoryzowane w marszu przez Polskę. XIX korpus gen. Heinza Guderiana. Wrzesień 1939 r. Fot. NAC



Płonąca wieś pod Warszawą, podpalona przez wojska niemieckie. Wrzesień 1939 r. Fot. NAC



Polskie tabory zagarnięte przez wojska niemieckie. Wrzesień 1939 r. Fot. NAC



Armia Czerwona wkracza do wioski w rejonie Mołodeczna na Wileńszczyźnie. 17 września 1939 r. Fot. IPN

Mobilizacja częściowa, zarządzona 23 marca 1939 r., objęła także część jednostek formacji, m.in. bataliony odwodowe: „Berezwecz”, „Żytyń”, „Snów” i „Snów I”, które po wzmocnieniu przerzucono w rejon: Żywiec–Chabówka–Nowy Targ, gdzie miały zamykać odcinek południowego pogranicza na przedpolu słabej Armii „Karpaty”. Zmobilizowano także osiem szwadronów kawalerii, które po przetransportowaniu w rejon Wielunia utworzyły ćwiczebny pułk kawalerii KOP. Po uzupełnieniu został on przekształcony w 1. Pułk Kawalerii KOP pod dowództwem płk. kaw. Feliksa Kopcia. Zmobilizowano także cztery kompanie saperów KOP („Wilejka”, „Stołpce”, „Stolin” i „Hoszcza”), które przerzucono na pogranicze zachodnie. W kwietniu zostały zmobilizowane kolejne bataliony odwodowe KOP („Wilejka” i „Wołożyn”), które dyslokowano w rejon Żywca. W maju z kompanii wydzielonych z Batalionów KOP „Sienkiewicze” i „Sarny” utworzony został IV Batalion KOP „Hel”, który po przesunięciu na Półwysep Helski przeszedł do dyspozycji Morskiej Obrony Wybrzeża. W lipcu 1939 r. na pograniczu południowym zakończono formowanie 1. Pułku KOP „Karpaty” oraz w trybie alarmowym utworzono 2. Pułk KOP „Karpaty” złożony z Batalionów „Dukla” i „Komańcza”. Batalion KOP „Słobódka” po zmobilizowaniu w kwietniu wraz z baterią artylerii lekkiej KOP „Kleck” został dyslokowany na pogranicze

polsko-niemieckie (pruskie) w rejonie Augustowa.

Ostatecznie po rozpadzie Czechosłowacji i umocnieniu się wpływów niemieckich na Słowacji konieczne stało się wydzielenie części sił KOP do obrony granicy południowej, osłanianej przez słabą Armię „Karpaty”.

Pozostałe jednostki KOP zostały zmobilizowane w trakcie mobilizacji alarmowej ogłoszonej w kraju 23 sierpnia 1939 r. Między innymi z wykorzystaniem jednostek Brygady KOP „Grodno”, Pułku KOP „Wilno” i CSP KOP „Osowiec” została utworzona 33. DP rez., którą włączono do Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”. Pułk KOP „Głębokie” zmobilizował oddziały, które weszły w skład 3. Pułku KOP skoncentrowanego w rejonie Augustowa w ramach SGO „Narew”. W ostatnich dniach sierpnia zmobilizowano także bataliony Brygady KOP „Podole”, które weszły w skład 36. DP rez., a z jednostek KOP z Brygady KOP „Polesie” i Pułku KOP „Zdołbunów” zostały utworzone dwie rezerwowe dywizje piechoty (38. i 35.). Mobilizujące się oddziały KOP jednocześnie odtwarzały kompanie graniczne, które nadal ochraniały granice na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej. Oddziały te miały mniejsze stany liczbowe i składały się w większości z rezerwistów, mało doświadczonych w służbie granicznej. W wyniku mobilizacji większość wyposażenia KOP, m.in. broń maszynowa i środki łączności, została przydzielona do jednostek skierowanych na front polsko-niemiecki. Wobec znacznego osłabienia zdolności bojowej KOP realizacja postawionych jej zadań osłonowych i opóźniających stała się problematyczna, ale w tym czasie nie spodziewano się zdradzieckiego ataku ze strony Związku Radzieckiego. Dowództwo KOP w oczekiwaniu na wybuch wojny z dniem 30 sierpnia przeszło na wojenną strukturę organizacyjną, a po odejściu z KOP gen. bryg. Jana Kruszewskiego dowodzenie formacją przejął gen. bryg. Wilhelm Orlik-Rückemann.



Fragm. mapy Wojskowego

**Instytutu Geograficznego
(Jeremcze A34 B44) z
zaznaczonym odcinkiem granicy
polsko-radzieckiej oraz
strażnicami i pododdziałami
Batalionu KOP „Iwieniec”. Lata
trzydzieste. Fot. Ze zbiorów
Archiwum Straży Granicznej**

Podczas wojny obronnej 1939 r. żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza bohatersko stawili opór trzem agresorom, tj. wojskom niemieckim i słowackim oraz Armii Czerwonej, która 17 września zdradziecko zaatakowała nasz kraj. Walczyli z Niemcami w obronie Wizny (dowódca kpt. Władysław Raginis), Węgierskiej Górki (dowódca kpt. Tadeusz Semik), Helu i w wielu innych miejscach, gdzie byli potrzebni. Żołnierze KOP toczyli boje z oddziałami radzieckimi, m.in. na linii strażnic granicznych, w schronach Tynnego, w obronie Wilna i Grodna, w bitwach zgrupowania KOP gen. bryg. Wilhelma Orlika-Rückemanna pod Szackiem i Wytycznem, gdzie odnosili zwycięstwa, ale nie byli w stanie pokonać wroga. 1 października 1939 r. po całodziennych walkach pod Wytycznem, wobec przewagi wroga, braku amunicji i sprzętu dowódca KOP zwolnił żołnierzy z przysięgi i rozwiązał zgrupowanie (ok. 3 tys. żołnierzy). Wypełnili oni swój żołnierski obowiązek, za który wielu z nich zapłaciło gehenną obozów jenieckich i niestety najwyższą ceną – życia – brutalnie zamordowani przez oprawców z NKWD w trakcie zbrodni katyńskiej. Część żołnierzy z oddziałów KOP trafiła do niemieckich obozów jenieckich, a tylko nielicznym udało się schronić w obozach internowania na Litwie, Rumunii lub Węgrzech. Z obozów internowania lub z sowieckich więzień i łagrów często trafiali do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, aby u boku aliantów kontynuować walkę o wolność Polski. Dlatego nazwiska żołnierzy KOP można znaleźć na cmentarzach wojennych, wszędzie tam, gdzie walczyli Polacy.

ŻOŁNIERSKIE LOSY

Każdy z żołnierzy, który służył w Korpusie Ochrony Pogranicza miał swoją – w mniejszym lub większym stopniu – tragiczną historię. Niejednokrotnie w okresie powojennym, przez wiele lat komunistycznej władzy w Polsce musiała ona być ukrywana przed innymi,

często także przed bliskimi i znajomymi.

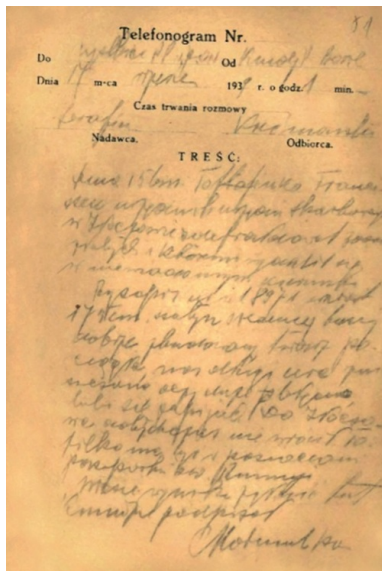
Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza podzielili losy rozbitej armii polskiej. Ginęli podczas walk z Niemcami i Armią Czerwoną, m.in. w obronie Wizny zginął kpt. Władysław Raginis, wywodzący się z Batalionu Fortecznego KOP „Sarny”, a w obronie Tynnego – ppor. Jan Bołbott, także z Batalionu Fortecznego „Sarny”. Żołnierze KOP polegli w obronie Węgierskiej Górki, Helu, pod Barakiem, Szackiem i Wytycznem. Wielu z nich trafiło do obozów jenieckich. Szczególnie tragiczne były losy tych, którzy stanęli do obrony Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej. Liczni żołnierze KOP już w pierwszych dniach agresji radzieckiej w 1939 r. trafili do niewoli i do obozów NKWD.

Wyszukiwano ich wśród jeńców i w miejscach zamieszkania, a na przełomie 1939 i 1940 r. osadzono m.in. w obozach specjalnych w Kozielsku, Ostaszku, Starobielsku. Większość z nich została zamordowana w 1940 r. w ramach zbrodni katyńskiej, a ich ciała spoczęły w bratnich mogiłach w Katyniu, Bykowni, Miednoje i w wielu do dziś nieustalonych miejscach. Wśród zamordowanych byli wysokiej rangi dowódcy i intelektualiści, którzy zostali zmobilizowani do KOP, w tym: gen. dyw. Henryk Odrowąż-Minkiewicz – pierwszy dowódca i organizator KOP, płk Alojzy Wir-Konas – dowódca rezerwowej 38. Dywizji Piechoty („Felicja”) zmobilizowanej przez jednostki KOP oraz płk Józef Pecka – dowódca piechoty dywizyjnej w tej dywizji, płk dypl. Lucjan Janiszewski – dowódca piechoty dywizyjnej w rezerwowej 35. Dywizji Piechoty – także mobilizowanej w dużej mierze przez KOP, oficerowie z Dowództwa KOP, m.in. płk Władysław Markiewicz-Dowbor – szef służby zdrowia, ppłk Marian Niedźwiedzki – szef uzbrojenia KOP, kpt. int. Aleksander Siwkowski z Szefostwa Intendentury, płk Stanisław Kruk-Schuster – były dowódca brygady KOP, płk dypl. Wacław Budrewicz – szef sztabu 3. Brygady KOP, ppłk Eugeniusz Sokółski – dowódca Batalionu KOP „Kopyczyńce”, ppłk Wojciech Wójcik – dowódca Pułku KOP „Baranowicze”, ppłk Władysław Stępkowicz – dowódca Batalionu KOP „Podswile”, ppłk Stanisław Wójtowicz – dowódca Batalionu KOP „Borszczów”, ppłk. kaw. Władysław Bereza – inspektor Południowej Grupy Szwadronów KOP, mjr dypl. Władysław Węgrzyński – dowódca Batalionu KOP „Hoszcza”, mjr Stanisław Szablowski – dowódca Batalionu KOP „Dederkały”, kpt. Sylwester Trojanowski – dowódca Batalionu KOP „Ostróg”, ksiądz kpt. Michał Tyszka – kapelan KOP, kpt. Józef Ruschar – dowódca III batalionu 3. Pułku Piechoty „Grupy Grodzieńskiej” w obronie Lwowa, ppor. rez. dr hab. Józef Wiśniewski – wykładowca w Szkole Głównej Handlowej, ppor. rez. Władysław Sebyła – poeta i redaktor „Kwadrygi”, ppor. kaw. rez. Wacław Russocki – prawnik i dyplomata, oficer 1. Pułku Kawalerii KOP i wielu, zbyt wielu innych oficerów KOP, których nazwiska zajęłyby większą część tego opracowania.

Liczni żołnierze KOP już w pierwszych dniach agresji radzieckiej w 1939 r. trafili do niewoli i do obozów NKWD. Wyszukiwano ich wśród

jeńców i w miejscach zamieszkania, a na przełomie 1939 i 1940 r. osadzono m.in. w obozach specjalnych w Kozielsku, Ostaszkowie, Starobielsku. Większość z nich została zamordowana w 1940 r. w ramach zbrodni katyńskiej.

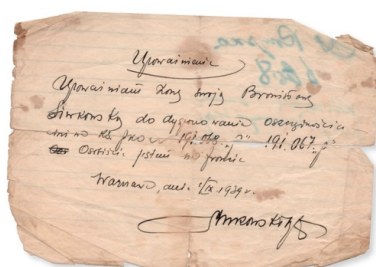
Liczni żołnierze KOP, którym udało się uniknąć śmierci w walce, pojęcia do niewoli jenieckiej lub internowania, walczyli w konspiracji i w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Wśród nich był m.in. ppłk Nikodem Sulik, były dowódca Pułku KOP „Sarny”, który podjął działalność konspiracyjną w Służbie Zwycięstwu Polski na terenie Warszawy i Wilna. Po aresztowaniu w 1941 r. przez Rosjan został osadzony na Łubiance. Po uwolnieniu w 1941 r. trafił do Armii Polskiej w ZSRR i na Bliskim Wschodzie. Jako dowódca 5. Kresowej Dywizji Piechoty przemierzył szlak bojowy we Włoszech od Monte Cassino do Ankary i Bolonii. Podobną drogę przebyli m.in. płk Jan Gurbski, szef Wywiadu KOP, który przez Rumunię przedarł się do Francji, gdzie walczył w szeregach 2. Dywizji Strzelców Pieszych; płk Henryk Nitecki, zastępca szefa Wywiadu KOP, internowany w Rumunii, przedostał się do Jerozolimy, gdzie działał w Ekspozyturze „T” Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza, a od 1942 r. do końca wojny służył w 2. Brygadzie Pancerniej w 2. Korpusie Polskim; gen. bryg. Józef Giza („Baca”), w latach dwudziestych dowódca 6. Batalionu KOP w Iwieńcu, we wrześniu 1939 r. dowódca piechoty dywizyjnej 55 DP, służył w PSZ w Wielkiej Brytanii i na Bliskim Wschodzie; ppłk Jerzy Fryzendorf, kierownik referatu w Szefostwie Wywiadu KOP, po klęsce wrześniowej działał w Stambule (jako szef Ekspozytury Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza) i w Tunezji (jako kierownik placówki „Bey”), później służył w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich i w Sztabie Naczelnego Wodza; mjr Tadeusz Gawdzik, dowódca Kompanii Granicznej „Sławsko” w 1. Pułku KOP „Karpaty”, po ucieczce z obozu internowania na Węgrzech przedostał się do Francji i walczył w szeregach 2. Pułku Grenadierów Wielkopolskich, a następnie w Wielkiej Brytanii w 7. Brygadzie Kadrowej Strzelców oraz w Szkole Podchorążych Piechoty i Kawalerii Zmechanizowanej. Wśród internowanych na Litwie znalazł się m.in. ppłk Michał Osmala, ostatni dowódca batalionów KOP „Suwałki” i „Sejny”, we wrześniu 1939 r. dowódca zgrupowania, które broniło Suwalszczyzny. Po ucieczce z obozu przedostał się do Francji, a po jej klęsce w 1940 r., do Wielkiej Brytanii, gdzie był m.in. wykładowcą taktyki w Centrum Wyszkożenia Piechoty. W szeregach 3. Dywizji Strzelców Pieszych walczył we Francji kpt. Stefan Szulakowski, który następnie był oficerem w konspiracji Francuskich Sił Wewnętrznych (FFI) i brał udział w walkach partyzanckich.



Telefonogram Policji Państwowej z 17 września 1939 r. Fot. Ze zbiorów Archiwum Straży Granicznej



Sprzęt i wyposażenie odebrane polskim jeńcom wojennym. Wrzesień 1939 r. Fot. NAC



Upoważnienie do odbioru poborów kpt. Aleksandra Siwkowskiego, oficera intendentury w Dowództwie KOP i w zgrupowaniu KOP gen. bryg. Wilhelma Orlika- -Rückemana, zamordowanego w 1940 r. w Katyniu. Warszawa, 1 września 1939 r. Fot. Ze zbiorów Artura Ochała



Żołnierze KOP wśród jeńców przetrzymywanych przez Niemców w twierdzy Dęblin. 1939 r. Fot. Ze zbiorów Artura Ochała

Oficerowie, którzy pełnili służbę w KOP, znaleźli się w strukturach organizacji konspiracyjnych SZP-ZWZ-AK. Wśród nich najwybitniejszą postacią był gen. dyw. Stefan Grot-Rowecki, w latach 1935–1938 dowódca Brygady KOP „Podole”, a w czasie II wojny światowej w latach 1942–1943 dowódca Armii Krajowej.

Liczni żołnierze KOP, którym udało się uniknąć śmierci w walce, pojmania do niewoli jenieckiej lub internowania, walczyli w konspiracji i w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. (...) Oficerowie wywodzący się z KOP zasili także szeregi cichociemnych, którzy

zdecydowali się najkrótszą drogą wrócić do walczącego kraju.

Oficerowie wywodzący się z KOP zasili także szeregi cichociemnych, którzy zdecydowali się najkrótszą drogą wrócić do walczącego kraju: kpt. Stanisław Winter – oficer Okręgu AK „Nowogródek”, mjr Bolesław Żelkowski – z 2. Pułku KOP „Karpaty”, oficer Obszaru AK „Lwów”, kpt. Marian Mostowiec – były dowódca plutonu w 2. Pułku KOP „Karpaty” i oficer Kedywu Okręgu AK „Wilno”, ppor. Mieczysław Psykała – Okręg AK „Białystok”, por. Zdzisław Winiarski – oficer batalionu AK „Kiliński” w powstaniu warszawskim, płk. Przemysław Nakoniecznikoff-Klukowski – uczestnik operacji AK „Burza” na Kielecczyźnie i w Krakowie, mjr dypl. Tadeusz Burdziński – instruktor w Centralnej Szkole Podoficerskiej KOP „Osowiec”, oficer łączności w powstaniu warszawskim.

Podobnie potoczyły się losy podoficerów i szeregowych, którzy pełnili służbę w Korpusie Ochrony Pogranicza. Już na przełomie 1939 i 1940 r. wielu z nich zasiliło szeregi polskiej konspiracji. Na przykład w kadrze suwalskiej organizacji niepodległościowej Odrodzenie Narodowe znaleźli się byli podoficerowie KOP: plut. Antoni Kasowski i wachm. Feliks Abrahamik ze Szwadronu KOP „Druja”. Obaj aresztowani w 1941 r. przez Niemców zostali straceni w Królewcu w 1943 r. W szeregach ZWZ służyli m.in. st. sierż. Władysław Pieścik, a także kpr./plut. Waław Górski i żand. Waław Kaszczyk, kpr. Mieczysław Daniłowicz, którzy po zakończeniu działań wojennych jako żołnierze wyklęci brali udział w konspiracji antykomunistycznej.

W szeregach 2. Korpusu Polskiego znalazł się m.in. strz. Józef Górny, były żołnierz Batalionu KOP „Kleck” (1932–1933), który 18 września dostał się do niewoli radzieckiej. Nie przyznał się do służby w KOP, co uchroniło go przed śmiercią, ale nie przed zesłaniem do łagrów. Po uwolnieniu zasilił szeregi Armii Polskiej w ZSRR i na Bliskim Wschodzie. Brał udział w walkach m.in. o Monte Cassino i na szlaku 2. Korpusu Polskiego we Włoszech. W 1947 r. powrócił do Polski. Również strz. Antoni Byrski, były żołnierz Batalionu KOP „Kleck” (1935–1936), który we wrześniu 1939 r. walczył w rezerwowej 41. Dywizji Piechoty. Po wzięciu do niewoli radzieckiej w rejonie Biłgoraja (26 września), trafił do obozu na Ukrainie, gdzie pracował przy budowie dróg. Po uwolnieniu w 1941 r. trafił do armii gen. Władysława Andersa, z którą przez Bliski Wschód dotarł do Włoch. Jako żołnierz 17. Batalionu Strzelców 5. Kresowej Dywizji Piechoty walczył w bitwie o Monte Cassino. Poległ 17 maja 1944 r. pod San Angelo.

Każdy z żołnierzy, który służył w Korpusie Ochrony Pogranicza miał swoją – w mniejszym lub większym stopniu – tragiczną historię. Niejednokrotnie w okresie powojennym, przez wiele lat komunistycznej władzy w Polsce musiała ona być ukrywana przed innymi, często także przed bliskimi i znajomymi. Dopiero dziś, po wielu latach przemilczeń z trudem możemy odtwarzać ich dzieje.

COFNIJ SIĘ